

## Zwiększają się różnice w zamożności mieszkańców regionów

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 10, grudzień 2012 12:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1537

---

Główny założeniem nowej polityki rozwoju regionalnego jest wspieranie przede wszystkim rozwoju największych miast, jak tzw. motorów rozwoju. Pod względem dochodów na jednego mieszkańca, są one siłą napędową regionu, a różnice pomiędzy nimi się powiększają. PKB per capita na Mazowszu jest już 2,5 razy wyższe niż na Podkarpaciu i na Lubelszczyźnie.

Według GUS, w 2010 roku przeciętny poziom produktu krajowego brutto w przeliczeniu na 1 mieszkańca dla Polski wyniósł 37,1 tys. zł. W ujęciu realnym był on wyższy w porównaniu do 2009 roku o 3,8 proc. , a do 2005 roku – o 25,7 proc. Najlepiej żyje się w regionach z wielkimi miastami: Mazowszu (60,3 tys. zł), Dolnym Śląsku ( 41,8 tys. zł), Śląsku (39,7 tys. zł) i w Wielkopolsce (38,6 tys. zł). W tych województwach PKB per capita jest wyższe od średniej. Najniższy poziom PKB per capita był w woj. podkarpackim – ok. 25 tys. zł i lubelskim 25,1 tys. zł. We wszystkich województwach odnotowano realny wzrost PKB na 1 mieszkańca w porównaniu z 2009 r. – od 1,9 proc. w województwie podlaskim do 5,0 proc. w województwie dolnośląskim. W porównaniu do 2005 roku największy realny wzrost PKB na 1 mieszkańca odnotowano dla województwa śląskiego (o 35,1 proc.), a najmniejszy dla województwa opolskiego (o 15,9 proc).

Najwyższe nominalne dochody do dyspozycji brutto na 1 mieszkańca w 2010 roku osiągnęli członkowie gospodarstw domowych w województwie mazowieckim. Przewyższały one o 32 proc. przeciętne dochody mieszkańca kraju. Najniższy poziom tych dochodów w 2010 r. odnotowano w województwie podkarpackim – 74,2 proc. Dla porównania przeciętne dochody województwa podkarpackiego w 2010 roku stanowiły 56,2 proc. dochodów mieszkańca województwa mazowieckiego. Natomiast realne dochody do dyspozycji 1 mieszkańca w skali roku zmniejszyły się na Podkarpaciu i Pomorzu (odpowiednio o 0,4 proc. i 0,5 proc.), a w pozostałych województwach były wyższe: od 0,4 proc. w województwie podlaskim do 3,7 proc. w województwie lubelskim.

Tylko raz w 2008 r. relacje między zamożnymi województwami a biedniejszymi nieco się zmniejszyły. Kryzys 2008 roku najszybciej i najmocniej uderzył bowiem w najbardziej uprzemysłowione tereny. Ale w 2009 r. bogate województwa zaczęły się regenerować, a biedniejsze najpierw zaczęły odczuwać skutki spowolnienia, a potem wróciły do dość przeciętnego tempa rozwoju.

*Źródło: rp.pl*